

Prof. zw. dr hab. Jan Wiktor Sienkiewicz, wywiad, wernisaż wystawy pt. Gewachsen ■ gespalten ■ gestaltet Bemerkungen zum Holzwerk von Jan de Weryha, (wyrośnięte ■ rozłupane ■ uformowane) Spostrzeżenia odnośnie twórczości w drewnie Jana de Weryha, Sammlung de Weryha, 30 sierpień 2020, Hamburg

Należałoby powiedzieć, że twórczość Jan de Weryha-Wysoczańskiego to właściwie dorobek kulturowy, który przynależy do dwóch kultur, do kultury niemieckiej i do kultury polskiej równorzędnie.

Chciałbym powiedzieć, że to pytanie jest niezwykle istotne i odpowiem na nie już za chwilę, ale przede wszystkim chciałem podkreślić, że ta twórczość nie intymna, ale bardziej taka przestrzenna powinna znaleźć się w wielkiej przestrzeni wystawienniczej w jakimś muzeum, ale to z wielu powodów, nie tylko z jednego powodu.

Mamy przede wszystkim do czynienia z twórczością rzeźbiarską, która nie jest twórczością intymną, lecz jest to wielka twórczość, która przynależy do sztuki czy też do rzeźby w tak zwanym procesie, sztuki procesualnej, sztuki, która posługuje się, artysty, który posługuje się zawsze tym samym materiałem, drewnem, ale nadaje w swoich kompozycjach temu drewnu i w tych wielkich przestrzennych właściwie rzeźbach nowe życie odnosząc się zarówno do jego struktury, jakby genetycznej ale jednocześnie nadając tym nowym kompozycjom nowe treści znaczeniowe. Tak, zdecydowanie! Mogę sobie wyobrazić te dzieła w wielkim muzeum i w wielkiej galerii bo jest sztuka, która zasługuje na tego rodzaju ekspozycję.

Rzeźba, którą tworzy Jan de Weryha-Wysoczański przede wszystkim przynależy jakoby historycznie i genetycznie do doświadczeń sztuki nowoczesnej i do eksperymentów w zakresie sztuki procesualnej. Jest to rzeźba, która potrzebuje zdecydowanie takiej ekspozycji publicznej, ekspozycji wielkiej nie zaś miejsca intymnego.

W dziejach sztuki, w dziejach krytyki sztuki, historii sztuki pojawia się i funkcjonuje takie pojęcie jak sztuka nie zna granic. I rzeczywiście tak jest w twórczości Wysoczańskiego, że w jego twórczości w tych jego kompozycjach tych granic niema, to znaczy przesłanie zawarte w kompozycjach Jana de Weryha-Wysoczańskiego są przesłaniami uniwersalnymi i zdecydowanie mają też kod, który możemy odnosić do wydarzeń historycznych, politycznych, socjologicznych, ale też personalnych czyli takich psychologicznych, jednocześnie intymnych dotyczących głębi i własnych przeżyć każdego z nas interpretowanych na swój własny sposób, ale zdecydowanie, jeszcze raz chcę podkreślić te rzeźby mogą mieć w sobie nośnik uniwersalny przekazu uniwersalnego.

Tak świetne pytanie. Ja osobiście powiesiłbym, ponieważ każda z tych kompozycji, zarówno o wielkich rozmiarach, jak i te kompozycje intymne posiadają tak samo silny równorzędny ładunek emocjonalny. Artysta posługuje się i w wielkich i w małych kompozycjach syntezą, czyli sprowadza formę do minimalnej, do zredukowanych kształtów, ale te kształty zawierają w sobie cały ładunek kodu informacyjnego, ale mogą być interpretowane, odbierane przez wielu z nas bardzo indywidualnie, dla niektórych mogą to być znaczenia o szerokim kontekście, dla kogoś może to być bardzo personalne przeżycie, które wynika z tejże formy artystycznej.

Ja myślę i mówię to z przekonaniem, że artysta tej klasy co Jan de Weryha-Wysoczański jest chyba najlepszym ambasadorem do tego by relacje polsko-niemieckie i zbliżenie kultur w tym jednakjednorodnym śródziemnomorskim doświadczeniu, bo wszyscy wychodzimy z kultury antycznej, wszyscy mamy to samo źródło kultury opartej przecież na kulturze starożytnej, że ta twórczość i ten dzisiejszy dzień jest najlepszym przykładem, że to zbliżenie może nastąpić.

Ale będę chciał powiedzieć jeszcze coś innego coś o istotnej kwestii. Otóż wspomnieliśmy i mieliśmy zresztą dzisiaj na tym koncercie przykład tego, że sztuka nie zna granic. A więc sztuki plastyczne, wizualne, rzeźba, ale również sztuki muzyczne. W polskiej historii sztuki, ale i w niemieckiej historii sztuki jest znane pojęcie, że sztuka jest cenniejsza niż złoto. To bardzo podkreślał polski historyk sztuki Jan Białostocki. Ale do dziejów polskiej historii sztuki udaje mi się wprowadzić termin trzeci. Sztuka w poczekalni. Do tej sztuki w poczekalni należy twórczość takich artystów, jak Jan de Weryha-Wysoczański, czyli to są ci twórcy, którzy o korzeniach polskich z polskiej kultury od kilkudziesięciu lat tworzą w kraju osiedlenia, konkretnie Jan de Weryha-Wysoczański w Niemczech. Korzystając z tych dwóch źródeł, ze źródła doświadczenia polskiego i ze źródła doświadczenia niemieckiego. Dla dziejów polskiej historii sztuki ta sztuka w poczekalni Jana de Weryha-Wysoczańskiego czeka, żeby wejść do kanonu sztuki polskiej XX i XXI wieku ale myślę, że tak samo czeka żeby wejść do kanonu sztuki niemieckiej XX i XXI wieku. To jest niezwykła rola tychże artystów. Ci artyści, jak Wysoczański łączą te dwa doświadczenia kulturowe, kultury polskiej i kultury niemieckiej i dzisiaj mieliśmy chyba taki moment refleksji nad tym wybitnym dorobkiem polskiego artysty, ale tworzącego w Niemczech.